I SOBOTA CZERWCA
ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE
TAJEMNICE ŚWIATŁA

I tajemnica – Chrzest Jezusa w Jordanie

Jezus przyszedł nad Jordan, gdzie Jan udzielał chrztu pokuty i nawrócenia. Chrzest ten przyjmowali ci, którzy chcieli zacząć wszystko na nowo. Jezus jako prawdziwy Bóg i prawdziwym człowiek nie potrzebował takiego znaku, lecz prosił Jana o chrzest, by w ten sposób objawiła się Jego chwała i został zapowiedziany sakramentalny chrzest w Duchu i prawdzie.

II tajemnica – Cud w Kanie Galilejskiej

Jezus wraz z uczniami i Maryją udał się do Kany Galilejskiej na wesele. Święto miłości stało się okazją do uczynienia przez Jezusa pierwszego, publicznego cudu. Jezus przemienia wodę w wino, ratuje nowożeńców przed pohańbieniem, daje nadzieję, że On zawsze będzie blisko każdego z nas.

III tajemnica – Głoszenie Królestwa Bożego

Jezus podczas swojej publicznej działalności przemierzył wzdłuż i wszerz całą swoją ojczyznę. Pielgrzymował po różnych miastach i wsiach nauczając o Ojcu, głosząc nadejście Królestwa Bożego i wzywając do nawrócenia. Czynił wiele, by otworzyć ludzkie serca na to co najcenniejsze, czyli na wieczność.

IV tajemnica – Przemienienie

Jezus wziął ze sobą trzech uczniów na Górę. Tam wobec nich się przemienił. Jego twarz jaśniała blaskiem, a odzienie stało się lśniąco białe. Obok Niego ukazali się Mojżesz i Eliasz, jakby potwierdzając, że Jezus to prawdziwie Mesjasz, na którego świat czekał. Jezus objawił uczniom swoje bóstwo, zaprosił tym samym ich do zaufania, bo to w Nim będziemy zwyciężać.

V tajemnica – Ustanowienie Eucharystii

Na kilka godzin przed męką i śmiercią Jezus wraz z uczniami udaje się do Wieczernika. Tam spożywa z nimi Ostatnią Wieczerzę. Dla wielu była to po prostu uczta paschalna, rozpoczynająca święto Paschy. Dla Jezusa i uczniów była to niezwykła uczta. To bowiem tam Jezus pozostawił siebie pod postacią Chleba i Wina. Dał nam Siebie jako pokarm, żebyśmy mogli żyć na wieki.

MEDYTACJA NA I SOBOTĘ CZERWCA 2025R.

V TAJEMNICA ŚWIATŁA – USTANOWIENIE EUCHARYSTII

Z Ewangelii według świętego Mateusza: „ Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu <uczniami>. A gdy jedli, rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi». Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: «Chyba nie ja, Panie?» On zaś odpowiedział: «Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził». Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: «Czy nie ja, Rabbi?» Odpowiedział mu: «Tak jest, ty». A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje». Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie Ojca mojego». Po odśpiewaniu hymnu wyszli ku Górze Oliwnej. Wówczas Jezus rzekł do nich: «Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada. Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei». Odpowiedział Mu Piotr: «Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię». Jezus mu rzekł: «Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Na to Piotr: «Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie». Podobnie zapewniali wszyscy uczniowie.”

Przeżywamy kolejną pierwszą sobotę miesiąca, która jest dla nas kolejną okazją nie tylko do wypełnienia prośby Maryi, ale przede wszystkim jest to kolejna szansa, by zbliżyć się do Niej, poczuć Jej obecność, poczuć Jej miłość, usłyszeć Jej głos i dać się prowadzić. Wierzymy przecież, że Maryja nie zatrzymuje nas na sobie, lecz chce nas oddawać Jezusowi. Zatem nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca, choć jest zadośćuczynieniem za grzechy, które ranią Niepokalane Serce Maryi, jest tak naprawdę szkołą, w której uczymy się drogi do Jezusa, a tą drogą ma być właśnie Niepokalane Serce Matki.

Dlatego w kolejnym rozważaniu chcemy, zaproszeni przez Maryję, wejść do Sali na Górze, do Wieczernika, w którym tak wiele się dokonało. Ta sala stała się dla pierwszych

uczniów schronem, gdzie mogli trwać w największym strachu i wielkiej niewiadomej. To tutaj uczniowie gromadzili się po śmierci Jezusa w obawie o swoje życie. To w tym miejscu spotykali Zmartwychwstałego Pana. To wreszcie w tej Sali wraz z Maryją oczekiwali na Ducha Pocieszyciela, którego obiecał posłać Chrystus po swoim wniebowstąpieniu. Ale przede wszystkim Wieczernik jest miejscem miłości. Tutaj bowiem na kilka godzin przed swoją męką i śmiercią Jezus wraz z uczniami spożył Ostatnią Wieczerzę.

Najpierw chcemy popatrzeć na uczniów, którzy zdają się jeszcze nie wyczuwać tego co stanie się już niebawem. Uczniowie gromadzą się z Jezusem w Wieczerniku, by spożyć wieczerzę, ale nie traktują jej jako Ostatniej, dla nich jest to kolejna wieczerza, która przygotowuje do przeżywania Paschy. Dlatego trudne jest dla nich, kiedy słyszą proroctwo Jezusa o zdradzie. To wywołuje w ich sercach pewne zamieszanie, a może nawet strach i zdziwienie. Jezus świadomy tego co się zbliża, ogłasza uczniom, że nie wszyscy są wobec Niego tak lojalni, że jeden z nich dokona zdrady. Zdziwienie uczniów powoduje, że zaczynają się zastanawiać kto może to zrobić. Zobaczmy jaka to ludzka perspektywa, uczniowie nie boleją nad groźbą zdrady, ale zastanawiają się, który z nich tego dokona. Okazuje się, że nie rozumieją jeszcze tego czasu.

W takiej atmosferze pewnego zagubienia, niezrozumienia i niepewności Jezus dokonuje z jednej strony czegoś niewyobrażalnego, a z drugiej strony czegoś najpiękniejszego. On zdaje sobie sprawę z tego, że uczniowie są słabi i potrzebują wsparcia, dlatego postanawia dać im siebie jeszcze bardziej. Wypowiadając słowa: „bierzcie i jedzcie, bierzcie i pijcie", nie tylko pozostawił Siebie pod postacią Chleba i Wina, ale dał uczniom nowy pokarm. Jezus ustanawiając Eucharystię jako sakrament miłości uczynił Siebie pokarmem, byśmy spożywając Jego Ciało i pijąc Jego Krew mieli duchową siłę pokonywania trudności i w ten sposób torowali sobie drogę do Królestwa Bożego.

Św. Karol Boromeusz pisał: „ Jezus zstąpił z nieba, bo pragnął naszego dobra; z miłości do nas pozwolił się ubiczować; pościł, zniósł pokusy, zniewagi i śmierć; podczas Ostatniej Wieczerzy okazał swoją cudowną miłość, ustanawiając Najświętszy Sakrament swojego Ciała[…]. Przyjmujcie zawsze jak najczęściej Ciało Chrystusa i Jego Krew, a przezwyciężycie wszelkie trudności w drodze; dojdziecie w końcu na górę Boga, do owego niebieskiego Jeruzalem, gdzie będziecie oglądać twarzą w twarz Tego, którego teraz domyślacie się pod postacią chleba i wina."

Od tej pory uczniowie mają konkretne zadanie: „to czyńcie na Moją pamiątkę”. Co to oznacza? Że sakrament, który Jezus ustanowił, nie jest wydarzeniem jednorazowym, lub taki, który ma być ponawiany tylko w chwilach trudu. Jezus daje uczniom Eucharystię, by zapewnić ich, że zawsze będzie z nimi, że karmiąc się Nim przygotowujemy swoje życie na wieczność. Eucharystia jest bowiem zaproszeniem do wieczności, jest przedsmakiem nieba. Jezus daje nam Siebie w Eucharystii, by zapewnić nas o swojej miłości i obecności w naszym życiu. Spożywanie Jego ciała ma być dla nas okazją do jednoczenia się z Nim.

Św. Augustyn pisał: „Kiedy spożywamy Eucharystię, dzieje się coś odwrotnego niż zwykle. Jedząc inny chleb przyswajasz go i po części za każdym razem chleb zmienia się w ciebie. Natomiast ten drugi Chleb jest silniejszy niż ty. Nie będziesz więc w stanie przemienić go, za to on przemieni ciebie: za każdym razem będziesz w części tym, czym jest ten Chleb”

Maryjo, Matko naszego Pana i Matko każdego z nas. Ty trwałaś ze swoim Synem we wszystkich najważniejszych wydarzeniach historii zbawienia, Ty dotykałaś Ciała swojego Syna, słuchałaś Jego Głosu i patrzyłaś na Jego oczy. Prosimy byś każdego dnia uczyła nas miłości do tego sakramentu, który On pozostawił dla nas w Wieczerniku. Maryjo pomóż nam zrozumieć Wieczernik, pomóż nam realizować to co się tam dokonało. Maryjo ucz nas miłości do Eucharystii, pomagaj nam, byśmy nigdy nie zagubili pragnienia tego Świętego Pokarmu, którym jest Twój Syn ukryty pod postacią Chleba i Wina. Amen.